

Temida prawa

**Polsko, dokąd dążysz targowicą czynem bez prawa
Dzisiaj ta odpowiedzialność całkowicie spada na opozycję
Za los ojczyzny, który wybacza praworządność demokracji
Niech rządzi ulica jej nadużycia swej totalnej korupcji**

**Wartością rozwoju etyki państwa jest Sąd Najwyższy
To prawo do wolności i sprawiedliwości obywatela
Symbolem udciwej równości jest Temida sędziowska
Z opaską na oczach z wagą prawdy z każdej strony**

**Trzeba traktować człowieka nie wykluczając nikogo
To obowiązek państwa przenikania sędziowskich sumień
Które pomagają i sprzyjają umysłowi za istnienia prawnego
To sądy są nieczystością dla obywatelskich zniewoleń**

**Patologia to wymiar sprawiedliwości bez oczyszczenia
Zawłaszczona dla własnych interesów celem wzbogacenia
Gdy naród zwykły pozbawiony zastraszany prawem skazania
Przed królestwem sądu wieczystych bez litości panowania**

**Temidowa opaska już z oczów opieki prawnej spadła
A jej waga to puste i smutne się korupcją skąpromitowała
Wpadła w stan chorobliwego samego siebie uwielbienia
Chociaż ufność pokrzywdzonego narodu dawno utraciła**

**Dzisiaj trudne stoi przed demokratycznym rządem zadanie
Przywrócić narodowi normalność wiary w sprawiedliwość
Oni na przyzwoitość krzyczą, że umiera ich niezależność
A ojczyzna pragnie by prawo bez względnie było szanowane**

Hieronim Borkowski